Magiczny Kraków

Kraków i Frankfurt spotkały się w Portalu

2026-10-26

Mały kubeczek do espresso, kawa z termosu i rozmowa z kimś oddalonym o setki kilometrów. Takie historie najlepiej pokazują, czym był Shared Studios — niezwykły projekt, który z okazji 35-lecia partnerstwa Krakowa i Frankfurtu nad Menem połączył ludzi, doświadczenia i dwa miasta. Realizowany w dniach 9–22 września 2026 roku projekt udowodnił, że choć dzieli nas odległość, w złotym Portalu można poczuć się niemal jak w jednym pomieszczeniu.

Na krakowskiej Wesołej pojawił się złoty kontener, który szybko okazał się czymś znacznie więcej niż technologiczną ciekawostką. Portal Shared Studios otwierał okno na Frankfurt, zapraszając do rozmowy młodzież, artystów, ekspertów, seniorów, przedstawicieli miejskich instytucji i zwykłych przechodniów. Nie wszyscy przychodzili z konkretnym pytaniem. Czasem wystarczała ciekawość. A potem rozmowa toczyła się już własnym rytmem.

Od miejskich wyzwań po wspólne wspomnienia

Przez Portal spotkali się przedstawiciele Młodzieżowych Rad Miasta, uczniowie krakowskiego VI Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza i frankfurckiej Toni-Sender-Schule, a także muzycy Ensemble Modern i Spółdzielni Muzycznej. Rozmawiali również eksperci z obszaru pomocy społecznej, przedstawiciele instytucji zajmujących się pamięcią historyczną — Muzeum i Miejsca Pamięci KL Plaszów oraz frankfurckiego Miejsca Pamięci Adlerwerke — a także osoby związane z kulturą, gospodarką komunalną i współpracą międzynarodową.

Nie zabrakło tematów bliskich codziennemu życiu miasta. Burmistrzowie nocni wymieniali doświadczenia, a spotkanie wokół dostępności frankfurckiego Muzeum Dialogu stało się okazją do rozmowy o kulturze otwartej na wszystkich. Nagrano też podcast „Fax me if you can” z udziałem wiceburmistrzyni Frankfurtu i przedstawicieli Centrum Obsługi Informatycznej z Krakowa. Z kolei inicjatywa „Look beyond your plate” przypomniała, że o mieście można opowiadać również przez jego smaki — tym razem bohaterem był krakowski obwarzanek i zielony sos frankfurcki.

Tak różne spotkania łączyło jedno: możliwość rozmowy bez pośredników. W przypadku dyskusji eksperckich szczególnie ważne okazywały się bezpośredni kontakt i mowa ciała. Gest, spojrzenie czy sposób, w jaki rozmówca zwracał się w stronę drugiej osoby, pomagały przełamać dystans i sprawniej poruszać się nawet po skomplikowanych tematach. To było coś więcej niż kolejna wideokonferencja.

Espresso, które połączyło dwa miasta

Jedna z najcieplejszych historii zaczęła się od loterii podczas krakowskiego otwarcia. Pewien mieszkaniec Frankfurtu, który akurat przebywał w Krakowie, wygrał mały kubeczek do espresso. Kilka dni później pojawił się przy Portalu po frankfurckiej stronie, pokazał swoją nagrodę i wyjaśnił, że postanowił użyć jej po raz pierwszy właśnie podczas spotkania z Krakowem.

Wyciągnął kubeczek, potem termos z kawą, nalał espresso i zdegustował w towarzystwie osób po

drugiej stronie połączenia, w Krakowie. I tak, za pośrednictwem złotego Portalu, odbyła się mała, międzymiastowa przerwa na kawę. Bez wielkich deklaracji, za to z gestem, który trudno zapomnieć.

Były też spotkania, dla których Portal stał się czymś bardzo osobistym. Pewna kobieta, która przeczytała o projekcie w mediach, umówiła się we Frankfurcie ze swoją córką przebywającą na Erasmusie w Krakowie. Sama pochodziła z innego niemieckiego miasta i była akurat w podróży służbowej. Dzięki Portalowi obie mogły spotkać się o umówionej porze i porozmawiać niemal twarzą w twarz.

„Frankfurt, Kraków” — i zaczyna się opowieść

Niektórzy odwiedzający wracali do Portalu wielokrotnie, poznawali koordynatorów i przyprowadzali kolejnych członków rodziny. Napis „Frankfurt, Kraków” przyciągał również Polaków mieszkających w Niemczech. Chętnie rozmawiali po polsku, wspominali dawne podróże, wakacje w Krakowie i innych polskich miastach, a czasem opowiadali o rodzinnych migracjach i przesiedleniach.

W tych rozmowach historia wielkich miast spotykała się z historią pojedynczego człowieka. Oficjalne partnerstwo nabierało osobistego wymiaru: za nazwami Kraków i Frankfurt kryły się przecież rodzinne wspomnienia, życiowe wybory, podróże i relacje budowane przez lata.

Więcej niż technologia

Shared Studios pokazało, że odległość nie musi być przeszkodą, a technologia może służyć czemuś więcej niż przekazywaniu obrazu i dźwięku. Może stworzyć przestrzeń, w której ludzie naprawdę zwracają się ku sobie — z ciekawością, uważnością i gotowością do rozmowy.

Z okazji 35-lecia partnerstwa Krakowa i Frankfurtu Portal połączył młodzież i seniorów, artystów i urzędników, ekspertów i przypadkowych przechodniów. Nie wszystkie spotkania da się podsumować w raporcie, a najciekawszych rozmów nie sposób zaplanować. Czasem zaczynają się od pytania o miasto, czasem od wspomnienia, a czasem od małego kubeczka espresso.

I właśnie w tym tkwiła siła projektu: Kraków i Frankfurt spotkały się nie tylko po to, by rozmawiać o partnerstwie, ale przede wszystkim po to, by to partnerstwo poczuć.